GAZETA LWOWSKA.

Wtorek **N^er. 87.** 24. lipca 1832.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— *Z Wiednia d. 16. lipca.* —

Ponieważ podług raportów lékarskich z dnia 14. b. m. zdrowie dostojnéj Arcyksiężnéj Zofii, jakoteż nowo-narodzonego Arcyksięcia Ferdynanda, zupełnie jest zaspokajające; zatém na téj pocieszającéj wiadomości może się ukończyć ogłaszanie raportów lékarskich.

NN. Cesarstwo Ichmość wyjechali z Insbruka w dniu 10 lipca, przy błogosławieństwie mieszkańców.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

W dniu 5. lipca odprawili ministrowie pięciu mocarstw konferencyją w urzędzie spraw zagranicznych. O skutku téjże jeszcze nic nie ogłoszono. Przed kilką dniami miało 300 członków izby niższéj rozmowę z lordem Palmerstonem w urzędzie spraw zagranicznych.

W dniu 4. lipca wsiadł lord Durham, w towarzystwie swojéj małżonki, dwóch córek i pp. Ponsonby, White, Ward i Ellice w Woolvich na statek, dla udania się na pokład okrętu Tallavera, który na jego przyjęcie stoi w Scheerness. O właściwym celu tego poselstwa różne biegają wieści. Pan Ellice jest synem sekretarza izby skarbowéj i lady Hannah Grey, siostry piérwszego ministra. Rodzina ostatniego tak jest liczna, że ma 16 do 20 młodych synowców. P. Ponsonby jest najstarszym synem lorda Duncanon, a wnukiem hr. Besborough i bratankiem hrabiny Yersey.

Globe wyraża: »Rozchodzi się wieść, że Don Pedro wypłynął w dniu 17. czerwca z Terceiry, lecz po odpłynieniu z St. Michael w dniu 11. musiał walczyć ze złém powietrzem i przeciwnémi wiatrami. Donosi o tém list oficera marynarki angielskiéj, pisany z wysp zachodnich. Ponieważ się teraz wiatr obrócił ku zachodowi, przeto możemy z tamtąd coś więcéj usłyszeć.«

Na posiedzeniu izby wyższéj w dniu 2. lipca przełożył lord Suffield 76 yardów długą i przez 14,600 osób podpisaną petycyją o najprędsze zniesienie niewoli w osadach. Nie był ón wspiérany. Złożono także mnóstwo petycyj, dotyczących się Irlandyi i ministeryjalnego planu oświecenia publicznego.

W dniu 3. lipca pytał się w izbie wyższéj margrabia Londonderry o przeznaczenie lorda Durham do Petersburga. Poselstwo to, rzekł margrabia, musi być bardzo ważne, że do tego wybrano lorda wielkiego zachowawcę pieczęci. Zresztą spodziewa się ón, że do tego poselstwa nie dała powód okoliczność, iż niektórzy przyjaciele hrabiego (Grey) w swoim zapale reformy pozwolili sobie w izbie niższéj nieprzyzwoitych wyrazów przeciw cesarzowi rossyjskiemu, a gdyby i tak było, spodziewa się, iż zachowawca pieczęci został posłany, aby rzecz tę znowu naprawił. Poczém margrabia dotknął interesów belgijskich i okazał nieukontentowanie, iż się już 1 1/2 roku toczą bez ukończenia, co zagraża pokojowi Europy. Hr. Grey odrzekł, że wnioski zacnego margrabi względem poselstwa, poleconego lordowi wielkiemu zachowawcy pieczęci, są zupełnie bezzasadne. Ministrowie uznali istotnie to poselstwo za bardzo ważne i dla tego poruczyli je tak znamienitemu mężowi. Wszelako nie może ón więcéj o tym przedmiocie powiedzieć. »Nie wiém« dodał hrabia, »czyli zacny lord ma prawo troskać się o sposób rozpraw w izbie niższéj; lecz, że ten przedmiot już namieniony, przeto chętnie chwytam sposobność, dla uczynienia uwagi, iż podczas wszystkich podobnych rozpraw winni jesteśmy obcym monarchom należne uszanowanie. (Słuchajcie! słuchajcie!) Powiedziałem to już przy innéj okoliczności, kiedy zacny margrabia ganiąc innych, sam stał się winnym podobnéj bezwzględności. Nie nastaję zupełnie, aby prosić przebaczenia za wszystkie takie wyrazy, jak były namienione; sprzeciwiają się one zwyczajowi parlamentowemu, mogą być szkodliwe interesom kraju, i mogłyby tylko pomnożyć istniejące trudności. Nikt pewnie nade mnie nie może więcéj żałować użycia wyrazów, któreby mocarstwom obcym mogły dać słuszną przyczynę do uważania ich za krzywdę. Co się dotycze pytania zacnego margrabi, muszę wyznać, iż bardzo jest wielką prawdą, że dopóki

interesa niderlandzkie nie są ustalone, jest zawsze mniéj więcéj niebezpieczeństwo wojny. Ministrowie, mając to przekonanie, wzięli ten przedmiot za obowiązek największego swojego usiłowania, aby to pytanie ostatecznie załatwić. Ja z mojéj strony żałuję, iż dotąd cel ten jeszcze nie jest osiągniony, lecz nie mniemam być rzeczą stosowną daléj się w rzecz tę zapuszczać. Zacny margrabia chwalił postępowanie króla holenderskiego, o czém tu więcéj nie chcę namieniać; nie jestło całkiem nowém i rzadkiém postępowaniem, kiedy zacny hrabia, mieniący się być przyjacielem pokoju, wyraża stanowczo tak korzystne zdanie właśnie dla téj strony, która się sprzeciwia układom pokoju? Takie zdania nie mogą być bez niebezpieczeństwa objawiane; wszelako spodziewam się, że wpływ zacnego marg., jak dalece sięga, nie będzie użyty do tego, aby przeszkadzał polityce, jakiéj rząd uznał za dobre trzymać się w téj okoliczności.« — Książę Wellington okazał jeszcze przy końcu rozpraw swoję radość, że zacny margrabia dał powód hrabi prosić o przebaczenie za wyrazy, których pozwolono sobie na inném miéjscu przeciw cesarzowi rossyjskiemu. Tymczasem byłby sobie życzył, aby zacny hrabia jeszcze o jeden krok daléj postąpił, i wyraził się był przeciw obwinieniom, które przeciw owéj dostojnéj osobie wnoszono. — Odczytawszy mowy tych, którzy wnosili te obwinienia, musi ón oświadczyć swoje szczére przekonanie, że cesarz jnć zupełnie wypełnił każdy artykuł, dotyczący się traktatów, jak dalece ón (książę Wellington) takowe rozumié. — Poczém przeszła izba do rozpraw o przedmiotach miéjscowych.

Na posiedzeniu téjże izby w dniu 4. b. m. wniósł lord kanclerz na drugie odczytanie szkockiego bilu reformy, i bil ten bez dalszych rozpraw został odczytany.

W izbie niższéj w dniu 2. b. m. pytał się p. Herries, czyli nie będzie przełożona konwencyja z 1815. względem pożyczki rossyjskiéj, i kiedy rząd przełoży parlamentowi nowszą konwencyję. Lord Althorp odrzekł, iż ustał już powód, jaki był w roku 1815 tajenia konwencyi téj; nie chcąc rzeczy téj bliżéj rozpoznawać, nie da stanowczéj odpowiedzi, czyli onę przełoży. O czasie, kiedy względem nowszéj konwencyi będzie parlamentowi projekt przełożony, nie może ón dla niektórych zachodzących interesów pewnego dnia oznaczyć.

Na posiedzeniu téjże izby w d. 3. lipca uczynił starszy gminy, Waithman, wniosek względem wartości wprowadzonych i wyprowadzonych towarów. Wniósł ón, aby istniejącéj od dawna tak zwanéj u r z ę d o w é j wartości towarów, przyjmowanéj przy uiszczaniu podatków, nadany był lepszy stosunek do r z e c z y w i s t é j wartości pojedynczych przedmiotów. Wniosek ten opiérał ón szczególniéj na tém, iż teraz jeszcze policzona bywa dla towarów pewna rubryka, przyjęta wtenczas, kiedy istotna wartość była nierównie większa. W roku 1803 rzeczywista wartość artykułów wywozowych przewyższała wartość urzędową o 20,000,000 f. s.; przeciwnie w roku 1819 piérwsza była już mniéjszą o 20,000,000 f. s. od ostatniéj, a od tego czasu prawie wszystkie towary jeszcze o 50 procentu w cenie spadły, tak, że w roku 1831. musiano za 60,492,637 f. s. wywiezionych towarów uiścić opłatę, gdy tymczasem istotna onych wartość wynosiła tylko 37,691,302 fun. szt. — Pan P. Thompson uczynił uwagę, że przedmiot ten był już często wprowadzany, i co o nim można było powiedzieć, tak został wyczerpany, iż ogranicza się teraz na wniesieniu na uprzednie pytanie. Po krótkiém rozpoznaniu, odrzucono bez głosowania wniosek starszego gminnego Waithman.

W dniu 4. b. m. ukazali się w izbie niższéj szeryfowie Londynu przed kratkami, i złożyli prożbę rady gminnéj, która uprasza izbę, aby nadała Irlandyi podobny, jak Wielkiéj Brytanii, bil reformy.

Francyja.

Postanowieniem królewskiém z dnia 5. lipca upoważniony jest minister marynarki, admirał Rigny, pod nieobecność ministra wojny, marszałka Soult, który wyjechał do wód w Mont d'Or, zawiadywać ministerstwem wojny.

Król postanowieniem swojém z d. 7. lipca upoważnił ministra skarbu otworzyć pożyczkę stu pięciudziesiąt milijonów, przy publicznéj konkurencyi. *Moniteur* z d. 8. lipca zawiéra obszérny plan pożyczki, któréj przyznanie nastąpi w d. 8. sierpnia.

Książę Talleyrand wyjechał w dniu 5. lipca do wód w Bourbon l'Archambault.

Moniteur pisze z Ciotat z d. 28. czerwca: Dzisiaj w południe odpłynął znowu król. statek parny *le Soufleur*. Okręt ten przybył dla szukania skrzyń, które podług zeznania ludzi z okrętu *Carlo Alberto*, za zbliżeniem się statku parnego *Sphinx*, miały być w wodę wrzucone i zawiérać broń i papiéry w butelkach zamknięte. Tymczasem — bądź, że niepodobna było znaléźć miéjsca, gdzie okręt *Carlo Alberto* zarzucił był kotwicę, bądź, że rośliny wodne na spodzie morza owe skrzynie zakryły — nie można było, pomimo usiłowań nurków, wynaleźć onych śladu.

Nowo uorganizowana szkoła politechniczna jest znowu otworzona; profesorowie rozpoczęli znowu tamże swoje prelekcyje.

Sąd handlowy paryzki na posiedzeniu swojém w d. 4. lipca wydał wyrok, oświadczający, że bank francuzki nie jest obowiązany zapłacić rzeczywistemu, poczciwemu trzeciemu oddawcy fałszowanego banknota, nawet wtenczas, gdyby sfałszowanie tak było doskonałe, iż nie podobna, aby pojedyńczy nie mógł się uwieść.

Uchwała prefekta depart. Rodanu z d. 26. czerwca znosi opłatę od wprowadzenia i cząstkowéj sprzedaży: wina, jabłecznika, moszczu gruszkowego i miodu, jakoteż opłaty od pozwolenia przedawcom, niemniéj cła konsumcyjne i wchodowe od wódki w mieście Lugdunie, co, począwszy od 1. lip., zastąpi jedna taksa.

Kolegijum wyborcze w Saint-Juien (depar. wyższéj Vienne) wybrało na deputowanego pana Edmunda Blanc, jeneralnego sekretarza w ministeryjum handlu.

Podług *Messager des Chambres* oprócz profesora Lelewela otrzymał także hr. Antoni Ostrowski, były naczelny wódz gwardyi narodowéj polskiéj, rozkaz od rządu, opuścić Paryż i Francyją w ciągu dni 5, i nie wstępować więcéj na ziemię francuzką; drogę wyznaczono mu na Kalet.

P. Lelewel miał w d. 2. lipca wyjechać z Paryża, hrabia Ostrowski zaś udać się z przedstawieniem przeciw temu rozkazowi do ministeryjum.

Fr. Fabre de l'Aude, par Francyi, były senator, umarł d. 5. w Paryżu na cholerę.

Państwo Papiézkie.

Pisma publiczne donoszą z Ankony z d. 4. lipca, że jenerał Cubieres w skutek nadeszłych rozkazów z Paryża przedsięwziął dzielne środki przeciw burzycielom spokojności. Adjutant jenerała, Caraman, aresztował na giełdzie dowódzcę ruchoméj kolumny Samsona, podobnie został także uwięziony inny dowódzca, Angelo Mancini, a w d. 1. dał jenerał sześć rozkazów 12 podoficérom do aresztowania. Słychać, że aresztowano już 25 osób. Wczoraj rano udał się jenerał do pałacu gminy, gdzie się, po uprzedniém wezwaniu zebrały urzędy: trybunał cywilny i karzący, i odczytał onym odezwę, oświadczając, że rząd jego, wierny przyjętym obowiązkom, wziął miasto pod swoję opiekę, aż do powrotu delegacyi; że mu zaleca przedsięwziąć kroki ku zjednaniu uszanowania ustawom kraju; a ponieważ zawiązało się towarzystwo, szérzące postrach w Ankonie, aby obywateli wyganiać, więzić, i na mieszkańców nakładać kontrybucyje; przeto winni będą odkryci i zdać muszą rachunek ze swoich gwałtów przed trybunałami. Zabójcy Gonfalonierego (Bosdari) będą władzom sprawiedliwości wydani i nikt z winnych nie ujdzie. Jenerał zapewnia, iż niepodległość urzędników papiézkich będzie zapewniona i polega na ich współdziałaniu ku wypełnieniu danego sobie zalécenia, aby się stał pożytecznym dla interesów kraju, i obrony wszystkich mieszkańców Ankony.

Holandyja.

Gazeta *Staats-Courant* zawiéra teraz wszystkie protokuły konferencyi londyńskiéj aż do 66, których dotąd nie umieszczała, a prócz tego następującą odpowiédź rządu niderlandzkiego na protokuły 64 i 65 konferencyi londyńskiéj. — W Londynie d. 30. czerwca 1832. —

»Pełnomocnicy naj. króla jmci Niderlandów mieli zaszczyt odebrać notę, podaną im pod dniem 11. b. m. przez pełnomocników Austryi, Francyi, Wielkiéj Brytanii, Pruss i Rossyi względem toku układów, tyczących się odłączenia Belgijum od Holandyi, i nie omieszkali rząd swój o niéj uwiadomić. Gabinet hagski mniemał, iż wspomniona nota, ile się tycze toku wypadków aż do dnia dzisiéjszego, wymaga następujących objaśnień:«

»Zaczyna się od oświadczenia, iż rząd niderlandzki w ostatnich swoich przełożeniach zdaje się chcieć przypisywać konferencyi wszelką zwłokę, jakiéj układy doznały. Po przeczytaniu atoli noty niderlandzkiéj z d. 2. czerwca zarzut ten zdaje się być niezasłużonym. Pełnomocnicy niderlandzcy wzmiankują w niéj o oznaczonym czasie, to jest tym, który nastąpił zaraz po podaniu nót hr. Orłow, z których pochodzi przyłączona do przełożenia niderlandzkiego z d. 29. maja, W téj ograniczonéj myśli mniemano i jeszcze mniemają, iż konferencyja wstrzymała naradę względem przełożeń objętych rzeczoną notą, z powodu, iż mniemała, że nie można z korzyścią słuchać pełnomocników niderlandzkich, dopóki wszystkie ratyfikacyje nie nadéjdą.«

»Konferencyja z swojéj strony wzmiankuje o nowych zwłokach, które po wielu innych nastąpiły, i które mogłyby za sobą pociągnąć najprzykrzéjsze skutki dla Holandyi. Zdaje się niepodpadać wątpliwości, iż zwłoki te chcą przypisywać Holandyi, kiedy ona jednak w najkrótszym ile możności czasie przyjęła Annex A do protokułu 12 i nie miano chęci wysłuchania pełnomocników niderlandzkich, oświadczających gotowość porozumienia się względem 24 artykułów, przeciwnych z wielu względów rzeczonemu Annexowi.«

»Co się tyczé oświadczeń hrabiego Orłow, oraz posłów Austryi i Pruss w Hadze, pochodziły one jedynie z wzbraniania się gabinetu niderlandzkiego przystąpienia do 24 artykółów nie zaś z osnowy noty, względem któréj po większéj części zgodzono się na układy z hrabią Orłow, gdy tymczasem inne przedmioty owéj noty nie były roztrząsane w Hadze.«

»Wypada zbić ważniéjsze twierdzenie. W nocie jest mowa o ciągłem wzbranianiu się rządu niderlandzkiego zastósowania się do rad i życzeń pięciu dworów. Oskarzenie to nié ma zasady. Czyliż konferencyja zapomniała, iż ona sama, po półtrzecia miesięcznem rozważaniu w uroczystym akcie ustnowiła zasady odłączenia i że król przez formalne swoje przyzwolenie przyjął je bez zwłoki d. 18. lutego 1831 r. i nie przestał domagać się ich uskutecznienia? Gdy konferencyja w miesiącu czerwcu r. z. i późniéj mniemała, że inną drogą będzie mogła dójść z gabinetem hagskim do pożądanego wypadku, gabinet ten nie ociągał się postępować za nią tą drogą, zastrzegając sobie ciągle i wyraźnie możność wrócenia zawsze do tych zasad odłączenia, gdyby usiłowaniom konferencyi nie powiodło się zaspokoić gruntowne prawa króla i narodu niderlandzkiego.«

»Dowody są równie przekonywające, jak liczne, a pisma urzędowe od d. 18. lutego 1831 aż do miesiąca czerwca, oświadczenia gabinetu hagskiego z d. 12. lipca i miesiąca sierpnia, zamysły układów w miesiącach wrześniu i październiku, rozstrząśnienie 24 artykułów w przełożeniu z d. 14. grudnia, odpowiedź dana d. 30. stycznia r. b. i ostatnie noty pełnomocników niderlandzkich, okazują najwidoczniéj, iż rząd niderlandzki nigdy nieodstąpił terrytoryjum, zapewnionego mu zasadami odłączenia; iż zasady te uważał owszem za prawo swoje i węzeł, który od czasu powstania łączy wzajemnie pięć dworów i Niderlandy; lecz że razem wspólnie z konferencyją usiłował ile możności znaléźć sposób załatwienia rzeczy według życzenia mocarstw. Kiedy zaś takie było otwarte i prawe postępowanie gabinetu hagskiego, kiedy tak niezmiennie szanował przyjęte zobowiązania, i kiedy jedynémi obowiązkami są te, które od d. 18. lutego 1831 istną między królem i pięciu dworami, i które są wzajemne, a których warunki wypełniać król jmć był zawsze i jest gotów, Hollandyja więc ma prawo uchylić od siebie równie niespodziewane, jak bezzasadne oskarzenie, jakoby ustawicznie wzbraniała się słuchać rad i życzeń konferencyi. Inne jeszcze oskarzenie objęła konferencyja w 64tym protokóle swoim z d. 10. czerwca 1832, który będąc widocznie przeznaczony do ogłoszenia, tém bardziéj przy téj sposobności wymaga odpowiedzi, iż nie może być zamiarem konferencyi czynić gabinetowi hagskiemu zarzutów względem politycznego jéj systemu, bez dozwolenia, aby na nie odpowiedział.«

Protokół 64 ściąga się do projektu traktatu, podanego d. 30. stycznia przez pełnomocników niderlandzkich. Projek ten (oświadczono w protokóle) był tylko przeznaczonym do ustanowienia administracyjnego odłączenia i niepodległości Belgijum, gdy tymczasem wszystkie układy, odbywane od miesiąca czerwca 1831 z gabinetem hagskim, miały na celu pozyskanie przyzwolenia Hollandyi na polityczne odłączenie i niepodległość kraju belgijskiego, tudzież uznanie nowego jégo monarchy. Dodano w nim: »Projekt niderlandzki z d. 30. stycznia chciał od razu zmienić znacznie wszystkie czynności konferencyi, a to po siedmio miesięcznych naradach w ciągu których król jmć Niderlandów protestował się nie tak przeciw ustanowieniu nowéj władzy monarchicznéj w Belgijum, jako raczéj tylko przeciw kilku czynom nowego monarchy tego kraju; nie podał żadnego przełożenia przeciw temu, iż pełnomocnik tego nowego monarchy sprawnje swoje urzędowanie przy konferencyi, i że nawet pełnomocnicy niderlandzcy przyjęli przełożenia, uczynione im przez konferencyją londyńską względem propozycyj i uwag pełnomocnika belgijskiego, działającego imieniem króla Belgijczyków. Widząc, iż tym sposobem król jmć Niderlandów nadał inną postać wszystkim układom, odbywanym od 6 miesięcy z Holandyją, a to w czasie, kiedy się tego najmniéj spodziewać wypadało, i układy te nie mogły być daléj odbywane, wszyscy prawie pełnomocnicy zgromadzeni na konferencyi londyńskiéj uznali potrzebę żądania nowych instrukcyj od dworów swoich.«

(*Dokończenie nastąpi.*)

Belgijum.

Król Leopold wyjechał w d. 5. b. m. rano o godz. 8 z Lacken do Antwerpii. W towarzystwie jego znajdują się jenerałowie Desprez, Chasteler i Hane, pułkownik Prisse i sekretarz prywatny króla p. van Praedt. Król zatrzyma się w Mecheln dla odprawienia mustry nad wojskiem, noc przepędzi w Antwerpii, dla udania się do Tournhout w celu obéjrzenia w d. 6. zamku nad Skaldą. W d. 7. pojedzie król przez Herrenthal do Lier, gdzie odprawi przegląd drugiéj dywizyi, i tegoż samego dnia powróci do Bruxeli. — Gazety bruxelskie naznaczają podróży króla zamiar

przyspieszenia robót fortyfikacyi w Antwerpii i okolicy, i łączą to z wieścią, będącą od kilku dni w obiegu, że król holenderski postanowił na nowo zamknąć Skaldę.

Obydwie izby belgijskie przyjęły projekt ustanowienia orderu wojskowego pod imieniem: Order Leopolda.

Niemcy.

Namieniliśmy już w przeszłym numerze o uchwale Związku niemieckiego na wniosek prezydującego c. k. posła i k. posła pruskiego; umieszczamy teraz dosłowne brzmienie téj uchwały:

Wszystkie rządy Związku, uznając wdzięczność cesarzowi Austryi i królowi pruskiemu za troskliwość o wspólne dobro niemieckiéj ojczyzny, zgadzają się na przepisy następujące: Art. 1. Gdy podług art. 57 aktu kongresu wiédeńskiego, władza państwa w osobie panującego zupełnie jest zgromadzona, i panujący ustawą stanową w wykonaniu niektórych tylko praw współdziałaniem stanów jest związany; panujący w państwie niemieckiém, jako członek Związku, nietylko ma prawo odrzucenia przeciwnéj temu petycyi stanów, lecz obowiązek odrzucenia takowéj wynika z celu Związku. Art. 2. Gdy równie w duchu przytoczonego tu art. 57 aktu kongresu wiédeńskiego i wynikającego z tąd wniosku, w art. 58 wyrażonego, stany żadnemu panującemu niemieckiemu nie mogą odmówić środków, których rząd jego stosownie do włożonego nań przez Związek obowiązku i ustawy krajowéj wymaga; przypadki, w których zależéć będzie od zgromadzeń stanowych zezwolić pośrednio lub bezpośrednio na potrzebne dla rządu podatki, za pomocą przywiedzenia do skutku innych życzeń i wniosków, liczyć się powinny do tych wypadków, do których art. 25 i 26 aktu kongresu wiédeńskiego zastosowane być powinny. (Art. 25. utrzymanie wewnętrznéj spokojności i porządku w państwach Związku należy do samych rządów. Wszelako, jako wyimek ze względu na wewnętrzne bezpieczeństwo całego Związku i w skutek zobowiązania się członków Związku do wzajemnéj pomocy, może miéć miéjsce współdziałanie ogółu ku utrzymaniu lub przywróceniu spokojności; w razie oporu poddanych przeciw rządowi, otwartego buntu, lub niebezpiecznych poruszeń w kilku państwach Związku. Art. 26. Gdy w jednem państwie Związku przez opór poddanych przeciw władzy wewnętrzna spokojność bezpośrednio jest zagrożona, i obawiać się należy rozszérzenia buntowniczego poruszenia, lub gdy wybuchł rzeczywisty bunt, a rząd, po wyczerpaniu środków konstytucyjnych i prawnych, wzywa pomocy Związku, natenczas obowiązkiem jest zgromadzenia Związku dać szybką pomoc do przywrócenia porządku. Jeżliby w ostatnim przypadku rząd nie był widocznie w stanie, utłumić bunt własnémi siłami, i gdyby mu własne okoliczności nie dozwalały żądać pomocy Związku; jednakowoż zgromadzenie Związku jest obowiązane, choćby nie było wezwane, przystąpić do przywrócenia porządku i bezpieczeństwa. W każdym atoli razie rozporządzone środki nie mogą dłużéj trwać jak tylko dopóty, dopóki tego za potrzebę uzna rząd, któremu daną została pomoc związkowa.) Art. 3. Wewnętrzne ustawodawstwo w państwach Związku niemieckiego nie może ani celowi Związku, wyrzeczonemu w art. 2 ustawy związkowéj i w art. 1 aktu kongresu wiédeńskiego w żaden sposób ubliżać, ani wykonaniu innych powinności względem Związku, konstytucyją Związku zastrzeżonych, a mianowicie liczącemu się do tych powinności wypłaceniu pieniędzy przeszkadzać. Art. 4. Celem zapewnienia powagi i praw Związku, równie jak Związek ten reprezentującego zgromadzenia przeciw wszelkim zamachom, tudzież aby ułatwić w pojedyńczych państwach Związku utrzymanie zachodzących między rządem a stanami konstytucyjnych stosunków, mianowana zostanie na sejmie Związku komisyja tymczasem na lat 6, z przeznaczeniem zawiadomienia się w szczególności o rozprawach stanów w państwach Związku, wzięcia pod swoję uwagę wniosków i uchwał stanów, sprzeciwiających się obowiązkom względem Związku lub zaręczonym przez traktaty związkowe prawom panujących, i donoszenia o tém zgromadzeniu związkowemu, którego powinnością będzie wnijść natychmiast z właściwémi rządami w rozpoznanie, jeżli tego uzna potrzebę. Po upływie lat 6 trwałość komisyi zostawiona będzie dalszéj uchwale. Art. 5. Gdy podług art. 59 aktu kongresu wiédeńskiego w przypadkach, w których ustawa zezwala na jawność rozpraw zgromadzeń stanowych, wolne wyjawienie zdań ani w czasie rozpraw, ani w ogłoszeniu ich drukiem nie powinno nadweręźać spokoju pojedyńczych państw związkowych, ani całych Niemiec, i w tym względzie państwa powinny ustawą o procedurze dać rękojmią spokoju; wszystkie państwa związkowe stosownie do swojéj względem Związku powinności obowiązują się, nawzajem ochraniać Związek od zaczepek na zgromadzeniach stanowych stosownémi do konstytucyi państw swoich ustawami i uchwałami. Art. 6. Gdy

)(2

Zgromadzenie związkowe art. 17. kongresu wiédeńskiego powołane jest do wyrokowania stosownie do celu Związku względem prawdziwéj myśli aktu kongresu wiédeńskiego i zawartych w nim postanowień, gdyby w ich wykładzie zaszła wątpliwość, samo przez się rozumié się, że do tłumaczenia traktatu związkowego i kongresu wiédeńskiego w sposób prawomocny sam tylko i wyłącznie Związek niemiecki ma prawo i wykonywa je przez swój konstytucyjny organ, t. j. Zgromadzenie Związku niemieckiego. Co się dotyczé nadużycia druku, oczekuje Zgromadzenie Związku od komisyi na 14. tegoroczném posiedzeniu wybranéj, przełożenia wniosku względem zaprowadzenia jednostajnych rozporządzeń o druku, aby stanowczą wydało uchwałę, i z zaufaniem spodziéwa się po gorliwości komisyi, że poruczone sobie zadanie w myśli powyższéj propozycyi niebawem rozwiąże. (Tu następują podpisy 17 posłów Związku niemieckiego.)

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korrespondencyj prywatnych.)

Ołomuniec. — Targ na woły d. 18. *lipca* 1832.

Podług poniższéj tabeli przypędzono na targ dzisiéjszy 1648 wołów, z których woły Abrahamowicza i Bergmanna były co do gatunku najlepsze, lubo i w innych stadach bardzo dobre się znajdowały.

Przed targiem kupiła tylko kompanija wiédeńska 538 wołów, t. j. od Bratera i Spilera z Żurawna 224 sztuk z 44 braku i 1/10 radaszu parę 10 cetn. po 360 zr. w. w.; od Jośla Griss z Żurawna 166 sztuk z 6 braku i 1/10 radaszu parę 10 1/4 cetn. po 360 zr. w. w.; od Leiby Austern z Rozdołu 192 sztuk z 15 braku i 1/10 radaszu parę 9 1/2 cetn. po 335 zr. wiéd. wal.

W ogólności było zatém przeznaczonych na targ dzisiéjszy wołów 2186. Na targu żwawo zakupowano, jeszcze przed południem wszystkie stada były rozprzedane tak dalece, że po południu pojedyńcze tylko sztuki były do sprzedania.

Kompanije praska i wiédeńska ciągle jeszcze wyścigają się w kupnie i jedna z drugą nie chce spółkować. Z Czech było tą razą dwóch nowych kupców, których tu od dawna już nie widziano.

W Wiédniu, podług nadeszłych wiadomości, cetnar wołu płacą po 37 zr. w. w.; z Węgier mało tam przypędzają, a przypędzone mają być chude, ponieważ karmienie w Węgrzech źle się powiodło.

Przypędzili: Berl Salomon z Radomyśla 124 wołów; Scharfmesser Wolf z Galicyi 50; Samuel Pomeranz z Sukołowic 142; Lass i Adelsberg ze Stanisławowa 154; Abrahamowicz Józef z Doroszowiec 110; Krzeczunowicz Grzegorz ze Stanisławowa 142; Mendel Bergmann ze Stryja 235; Krumpholz Feibl z Jadomoli 70; Moses Fried ze Stryja 143; Hersch Herschkorn z Galicyi 103; Bleicher Leiser z Żurawna 110. Małémi partyjami 265. — Ogółem więc 1648.

Kupili:	wiele	Za ogólną cenę		Radasz	Z tych sztuka 1 podług zdania detaxatorów mogła wydać funt.	
		zr.	kr.		mięsa	łoju
Rić, Waniek, Kraus z Wiednia.	99	197	30	11	450	100
Cech rzeźnicki z Brünu.	117	165	—	13	420	60
Kostka, Kaspar z Königgratz.	112 1/2	145	—	12 1/2	420	70
Fischer, Fabesch, Harting, z Stokerau.	196	170	—	24	420	60
Fischer, Fabesch, Harting, z Stokerau.	80	165	—	10	400	60
Fischer, Fabesch, Harting, z Stokerau.	121	150	—	15	420	80
Cech rzeźnicki z Brünu.	130 1/2	157	30	14 1/2	460	60
Fischer, Fabesch, Harting, z Stokerau.	94	167	30	10	420	60
Kostka, Kropa z Königgratz.	40 1/2	135	—	6 1/2	340	60
Cech rzeźnicki z Ołomuńca.	37 1/2	135	—	4 1/2	340	60
Fischer, Harting, Fabesch, z Stokerau	102 1/2	152	30	12 1/2	400	60
Cech rzeźnicki z Ołomuńca.	29	137	30	4	380	50
Małémi partyjami	341	—	—	10		
Dodawszy do tego Radasz . . .	147 1/2			147 1/2		
wyniesie summę .	1648					

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś: *Des Herzogs Befehl;* komedyja w 4 aktach.

Jutro: — *Fra Diavolo, oder: Das Gasthaus von Terracina;* nowa wielka opera w 3 akt.

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; — Drukiem: Piotra Pillera.